

I WROCLAWSKIE KONWERSATORIUM INTELIGENTNA ENERGETYKA

Komunikat pokonwersatoryjny

W dniu 11.02.2020 r. w siedzibie Instytutu Rozwoju Terytorialnego we Wrocławiu odbyło się pierwsze Wrocławskie Konwersatorium Inteligentna Energetyka (Wrocławskie KIE). Tematem przewodnim była zasada pomocniczości w transformacji energetyki. Debata dotyczyła przemyśleń i doświadczeń uczestników dotyczących tego, który system służy monizmowi elektrycznemu OZE 2050¹: unijny, krajowy, wojewódzki czy gminny. W spotkaniu wzięło udział 25 osób reprezentujących różne grupy społeczne, w tym samorządowcy, naukowcy, przedstawiciele organizacji pozarządowych, przedsiębiorcy, studenci, urzędnicy i ekolodzy.

Wśród uczestników znaleźli się m.in. prof. Jan Popczyk – PPTE2050 (Powszechna Platforma Transformacyjna Energetyki 2050, www.ppte2050.pl), dr Maciej Zathey z Instytutu Rozwoju Terytorialnego, Krzysztof Smolnicki z Dolnośląskiego Alarmu Smogowego, Radosław Gawlik ze Stowarzyszenia Ekologicznego EKO-UNIA, prof. Bożena Ryszawska z Uniwersytetu Ekonomicznego, Tomasz Waśniewski z Fundacji Rozwój TAK – Odkrywki NIE, dr inż. Marek Wąsowski z Politechniki Wrocławskiej oraz Marek Dera i Józef Snieżek – prezesi z Wrocławskiej Spółdzielni Południe, która jest właścicielem największej w Polsce elektrowni PV na dachach spółdzielni – Wrocławskiej Elektrowni Słonecznej.

Jak prof. Jan Popczyk zaznaczył na wstępie, jest to rozszerzenie comiesięcznego konwersatorium odbywającego się w Gliwicach i należy je traktować jako spotkanie założycielskie. Konwersatoria odbywają się również w Warszawie (z nastawieniem na małych i średnich przedsiębiorców, Parlament oraz Rząd), w Katowicach (ukierunkowane na współpracę śląskich uczelni: Politechniki oraz Uniwersytetu Śląskiego i Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach). Wrocławskie Konwersatorium ma na celu włączenie sektora NGO do debaty publicznej dotyczącej transformacji energetycznej. Znaczący w tej dyskusji powinien być także udział samorządów.

¹ Monizm elektryczny OZE – model zaspokojenia potrzeb energetycznych (obecne rynki końcowe: energii elektrycznej, ciepła i paliw transportowych), który opiera się w całości na energii elektrycznej pochodzącej z odnawialnych źródeł energii

Dr Maciej Zathey reprezentujący Instytut Rozwoju Terytorialnego zapewnił, że samorzady sprzyjają takiej transformacji energetycznej, w której rozwój nie jest identyfikowany wyłącznie ze wzrostem gospodarczym. W swojej wypowiedzi podkreślił, że Instytut jest otwarty na dialog i według jego propozycji konwersatoria we Wrocławiu mogłyby odbywać się zgodnie z koncepcją Sieciowego KIE raz na kwartał, czyli kolejne miałyby się odbyć w maju br. Jak poinformował uczestników spotkania, aktualnie trwają prace nad sporządzeniem Strategii energetycznej Województwa Dolnośląskiego do 2030 r. i dyskusja w ramach Sieciowego KIE, a przede wszystkim w ramach Wrocławskiego KIE będzie ogromnym wsparciem dla realizacji tego celu.

Tomasz Waśniewski Prezes Fundacji Rozwój TAK – Odkrywki NIE podsumował wstępną część spotkania zdaniem, opartym też na własnym doświadczeniu: „*dobre doświadczenia, NGO, samorzady, naukowcy – tylko mix różnych sił daje dobre efekty*”.

Pierwszą prezentację wygłosił prof. Jan Popczyk pt. „Zasada pomocniczości w transformacji polskiej energetyki – od monopolu WEK do monizmu elektrycznego OZE 2050”

Opracowanie autorskie (JP) wypowiedzi:

... Aby móc korzystać ze wspólnego potencjału i efektywnie poruszać się w tematyce transformacji energetycznej musimy stworzyć nowy język. Taki, który będzie czytelny dla społeczeństwa, którym będzie się posługiwać szersze grono fachowców profesjonalnie zainteresowanych transformacją energetyczną, a zwłaszcza środowisko konwersatoryjne. Jest to duże wyzwanie. Ale nie powinniśmy ustawać w wysiłkach dopóki nie zostanie zahamowany pogłębiający się chaos pojęciowy (nie zostanie zredukowany deficyt pojęciowy), i dopóki nie zostanie osłabiony proces manipulacji wokół transformacji energetycznej (w tym proces jej sztucznego komplikowania), a obowiązujące Prawo energetyczne, już skrajnie chaotyczne² (po ponad 120 nowelizacjach) nie zostanie zastąpione Prawem elektrycznym niezwykle eleganckiego w swojej prostocie elektroprosumeryzmu. Pięćdziesiąt lat doświadczenia skłania mnie do konkluzji, że na obecnym etapie brak języka do opisu zmieniającej się energetyki jest jedną z głównych barier racjonalizacji transformacji

² Wymagające niezwykle obszernego (1410 stron!) komentarza do przedmiotowych regulacji: „*Prawo energetyczne. Ustawa o odnawialnych źródłach energii. Ustawa o rynku mocy. Ustawa o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych. Komentarz*”, redaktorzy dr hab. Marzena Czarnecka, r. pr. Tomasz Ogłódek, Wydawnictwo C.H.BECK 2020.

energetycznej. Opisujemy energetykę za pomocą statystyk odnoszących się do przeszłości i nie jesteśmy w dominującej większości zdolni z nich korzystać inaczej jak tylko naśladowczo (prognozując przyszłość za pomocą modeli regresyjnych). Niestety z nich nie wyczytamy co powinniśmy robić, aby w horyzoncie 2050 całkowicie odejść od paliw kopalnych. Potrzebne jest myślenie w kategoriach innowacji przełomowej. W takim razie trzeba zmierzyć się z trzema głównymi trudnościami opisu transformacji energetycznej. Są to:

1. Potrzeba radzenia sobie z manipulacjami dotyczącymi wystarczalności zasobów paliw kopalnych, pomijania kosztów zewnętrznych energetyki WEK (Wielkoskalowa Energetyka Korporacyjna), ukrywania strukturalnych transferów finansowych w energetyce WEK, i z wieloma innymi manipulacjami. Z drugiej strony jest to potrzeba radzenia sobie z nieefektywnością opisów nowej energetyki. Zwłaszcza z niewystarczającą ciągle jeszcze nieefektywnością (niewystarczalnością) prezentacji podstaw teoretycznych monizmu elektrycznego, nieefektywnością prezentacji prostoty praktycznej charakterystycznej dla elektroprosumeryzmu, ale przede wszystkim nieefektywnością przekazów dotyczących korzyści osiągalnych już przez pretendentów na rynkach wschodzących.
2. Potrzeba radzenia sobie z pojęciami (opisami) obciążonymi drastycznymi różnicami znaczeniowymi (np. mówimy „energetyka”, która oznacza energetykę wszystkich paliw kopalnych i wszystkie rynki końcowe, a rozumiemy powszechnie pod tym pojęciem tylko elektroenergetykę, z rynkiem energii elektrycznej).
3. Potrzeba radzenia sobie z krytycznymi błędami poznawczymi współczesnej energetyki (na obecnym etapie definiuję sześć takich błędów: błąd prognozy, błąd nieadekwatności źródeł OZE, błąd liczby odbiorców, syndrom sieciowo-systemowy KSE, błąd ceny przeciętnej, dwubiegunowy błąd nieadekwatności sieci niskiego i średniego napięcia).

Podczas prezentacji z sali padło pytanie do prof. Jana Popczyka: „*Jak najprościej zdefiniować pomocniczość?*”.

Opracowanie autorskie (JP) odpowiedzi:

Pomocniczość zakłada, że na każdym szczeblu należy wykonywać te działania, które są możliwe, a władza wyższa nie ma prawa ograniczać wolnorynkowej swobody ich realizacji, jak również realizacji w przestrzeni kapitału społecznego. Dopiero tam, gdzie kończą się nasze możliwości (kompetencje) należy odwołać się do wyższej instancji. Najłatwiej jest to

prześledzić na relacjach w łańcuchu zależności: gdy obywatel sobie nie radzi, powinien zwrócić się o pomoc do gminy (do miasta); gdy gmina (miasto) sobie nie radzi powinna zwrócić się do województwa (marszałka), gdy województwo sobie nie radzi, powinno zaradzić państwo, gdy państwu brakuje środków na realizację strategicznych celów UE powinna ona sama przyjść z pomocą (pod warunkiem, że kraj członkowski respektuje traktatowe zasady). Wnioskując, w kontekście ram unijnych 2030 (polityka klimatyczno-energetyczna) i Europejskiego Zielonego Ładu (perspektywa 2050) oraz nowej unijnej perspektywy budżetowej 2021-2027, w Polsce zachodzi konieczność fundamentalnej strukturyzacji zasady pomocniczości w odniesieniu do całej transformacji energetyki w trzech obszarach. Są to następujące obszary:

1. Ustrojowa reforma rynku energii elektrycznej prowadząca w tendencji do rynkowej adekwatności pokrycia zapotrzebowania na energię elektryczną w ramach czterech kanonicznych rynków elektroprosumeryzmu, które trzeba zbudować. Są to: 1°- rynek wschodzący 1 energii elektrycznej funkcjonujący na infrastrukturze sieciowej niskiego i średniego napięcia, 2°- rynek bez-sieciowy urządzeń elektroprosumeryzmu, 3°- rynek bez-sieciowy usług elektroprosumeryzmu, 4°- rynek offshore (morska energetyka wiatrowa) dla potrzeb korytarza infrastrukturalno-urbanistycznego północ-południe (kotwica).
2. Przejęcie przez państwo, w ramach ustrojowej zasady pomocniczości, odpowiedzialności za restrukturyzację energetyki WEK wykorzystująca wszystkie paliwa kopalne; węgiel, gaz i ropę).
3. Rozpoczęcie budowy praktycznych zdolności realizacji zasady pomocniczości na dwóch poziomach samorządowych: wojewódzkim i gminnym (szeroko rozumianym: od gminy wiejskiej do Warszawy). Na początek trzeba to robić w unijnej perspektywie budżetowej 2021-2027. Czyli przez pryzmat wykorzystania do tego celu środków z unijnych polityk spójności i rolnej (dwie najważniejsze polityki, których budżety wchodzą już w szybki trend schyłkowy: w perspektywie 2021-2027 planuje się zredukować je odpowiednio o 7% i 5%).

Pod koniec referatu Profesor podkreślił „*jeżeli nie zrozumiemy szerokiej perspektywy – nie osiągniemy konkretnego celu*”.

Jako drugi zabrał głos dr Maciej Zathej wykorzystując prezentację nt. „Zasada pomocniczości w przekształceniach energetycznych i przestrzennych – ile państwa, samorządu i obywateli (NGO) w procesie zmian?”

Istotnym zagadnieniem jest powiązanie wyzwań energetycznych z polityką przestrzenną. Sam dr Zathej wypowiada się za potrzebą wprowadzenia prawa ładu przestrzennego w Polsce. W swojej prezentacji skupił się na omówieniu podziału kompetencji organów na poszczególnych szczeblach począwszy od Ministra Aktywów Państwowych, który kieruje działaniami administracji rządowej w obszarze energii oraz gospodarki złożami kopalin. Prezes Urzędu Regulacji Energetyki jest centralnym organem administracji rządowej powołanym do realizacji zadań z zakresu regulacji gospodarki paliwami i energią. W tym celu zostały sporządzone dwa główne dokumenty: Polityka Energetyczna Polski do 2030 roku oraz projekt Polityki Energetycznej Polski 2040, a także programy wspierające prosumentów: Czyste powietrze oraz Mój prąd.

Kompetencje zawarte w przepisach prawa samorządu województwa w zakresie gospodarki energetycznej są ograniczone do zapewnienia warunków do rozwoju infrastrukturalnych połączeń międzyregionalnych i wewnątrzregionalnych, uczestnictwa w planowaniu zaopatrzenia w energię na terenie województwa poprzez opiniowanie projektów założeń do planów zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe w zakresie koordynacji współpracy z innymi gminami oraz w zakresie zgodności z polityką energetyczną państwa oraz opiniowanie projektów planów zaopatrzenia w energię i paliwa z polityką energetyczną państwa. Dodatkowo zadaniem samorządu jest współpraca z dużymi producentami energii (dziś WEK) dla zapewnienia spójności pomiędzy planami tych przedsiębiorstw a założeniami szczebla regionalnego. Inne kompetencje samorządów płynące z Polityki Energetycznej Polski do roku 2030, to uwzględnienie energetyki w procesie określania ich priorytetów inwestycyjnych oraz wspieranie realizacji polityki energetycznej poprzez włączenie się władz regionalnych w realizację jej celów, w tym poprzez wojewódzką strategię rozwoju energetyki. Zdaniem dr Zatheya region powinien dostać więcej kompetencji nadanych ustawowo, ponieważ obecnie możliwości samorządów opierają się głównie na opiniowaniu, które wcale nie musi być uwzględnione.

W 2018 roku Sejmik Wojewódzki uchwalił dokument Strategia Rozwoju Województwa Dolnośląskiego 2030, gdzie jednym z celów strategicznych jest odpowiedzialne

wykorzystanie zasobów i ochrona walorów środowiska naturalnego i dziedzictwa kulturowego, w którym wyszczególniono wspieranie produkcji energii ze źródeł odnawialnych oraz wspieranie bezpieczeństwa energetycznego. Wśród przedsięwzięć strategicznych mających zapewnić realizację celu wskazano wykorzystanie potencjału energetyki konwencjonalnej, wsparcie energetyki sieciowej, rozproszonej, kogeneracji i klastrów energii, stymulowanie prac budowlanych i wdrożenia związanych z produkcją energii ze źródeł odnawialnych, a także podejmowanie działań na rzecz oszczędności zużycia energii oraz poprawy efektywności jej wykorzystania. Na tej podstawie dr Zathey postawił pytanie: „*w jaki sposób jest zorganizowane życie w mieście?*”. Efektywność energetyczna jest uzależniona od struktur osadniczych i ich kształtowania opisanego w projekcie planu zagospodarowania przestrzennego. Ważne są tu postulaty kierowane do gmin. Między innymi wykonanie i uwzględnienie bilansu energetycznego, zawierającego analizę potrzeb transportowych użytkowników terenów oraz lokalnych warunków dla rozwoju odnawialnych źródeł energii, przy planowaniu rozwoju przestrzennego gmin ułatwiłoby i umocniło gospodarowanie OZE.

Jednym z celów tematycznych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego 2014-2020 było wspieranie przejścia na gospodarkę niskoemisyjną we wszystkich sektorach. Dane z końca 2019 roku pokazują, że podczas programowania (2014) liczba jednostek wytwórczych energii elektrycznej i ciepła z OZE została mocno niedoszacowana. Założono, że do 2020 roku liczba źródeł będzie wynosić 5 i 32, odpowiednio. W rzeczywistości jest to 880 i 289 źródeł zrealizowanych w projekcie. Europejski Zielony Ład (The European Green Deal) rysuje mapę drogową dla osiągnięcia neutralności klimatycznej UE w 2050 roku. Zakłada on ochronę życia ludzkiego, zwierząt i roślin poprzez ograniczenie zanieczyszczeń, wspieranie przedsiębiorstw na drodze do światowego przywództwa w dziedzinie czystych produktów i technologii, a także zapewnienie, aby transformacja odbyła się w sposób sprawiedliwy i włączający. A gdzie w tym wszystkim jest obywatel? Ustawa z dnia 20 lutego 2015 roku o odnawialnych źródłach energii daje możliwości prosumenckie poprzez zakładanie klastrów energii oraz spółdzielnie energetyczne przez obywateli.

Ostatnią prezentację wygłosił Krzysztof Smolnicki z Fundacji Ekorozwoju oraz Dolnośląskiego Alarmu Smogowego pt. „Co można poprawić w stosowaniu zasady pomocniczości wobec walki ze smogiem i ochrony klimatu z punktu widzenia organizacji społecznych i obywateli?”

„Jestem przekonany, że są eksperci, którzy mogą zaprogramować zmiany, ale czy do nich dojdzie?” - tym zdaniem Krzysztof Smolnicki rozpoczął swoją prezentację, chcąc zwrócić uwagę na istotę włączenia lokalnych społeczności w kreowaniu przyszłych zmian. Wszelkie Alarmy (smogowe) pokazują wyzwania, a nie rozwiązania. Są strukturami apelującymi o poszukiwanie rozwiązań. *„Potrzebujemy dźwigni mentalnej – czasem zachodzi na ulicach, a czasem w przedszkolach. Protestującymi w Krakowie byli rodzice przedszkolaków, których dzieci nie mogły wyjść na dwór, z powodu smogu”*.

Dobrym przykładem zaangażowania społeczności jest projekt zrealizowany przez Fundację Eko Rozwój w Dolinie Baryczy. Jest to jedna z największych ostoi przyrodniczych na Dolnym Śląsku. Ukształtowana zarówno przez naturę, jak i ludzi. Na jej obszarze znajduje się kompleks stawów hodowlanych, spektakularne aleje dębowe z chronionymi gatunkami chrząszczy ksylofagicznych, 168 gatunki ptaków (to 1/3 gatunków z Dyrektywy Ptasiej UE!) oraz rozmaite siedliska leśne (łęgi, grądy, olsy, buczyny). Niestety, mieszkańcy wyrażali swój sprzeciw do założenia rezerwatu na tym obszarze. Do zintegrowania wszystkich grup zainteresowanych kluczowe było znalezienie wspólnego celu oraz zaangażowanie innych podmiotów m.in. lokalnych biznesmenów i przedsiębiorców. W 2001 roku zdefiniowano wizję rozwoju regionu: *„Dolina Baryczy jest regionem o zintegrowanym zarządzaniu ekosystemami z dobrze chronioną przyrodą, zachowanymi tradycjami kulturowymi i gospodarką czerpiącą swe siły z natury.”*. Na tej podstawie budowano dalsze działania, jak oddolna aktywność, która przejawiała się poprzez m.in. zbudowanie dla lokalnej szkoły kotła na biomasę pozyskaną z działań ochronnych na łąkach cennych przyrodniczo, rozpoczęcie hodowli kury zielononóżki kuropatwianej, zawiązanie partnerstwa między sąsiadującymi gminami, stworzenie identyfikacji wizualnej regionu, zbudowanie infrastruktury dla nieinwazyjnej turystyki, rozbudowanie turystyki rowerowej, konnej i kajakowej, promocję lokalnych eko-produktów oraz stworzenia portalu internetowego regionu. Zdobyte doświadczenia można przełożyć na przyszłe działania w transformacji energetycznej i walce ze smogiem. Ostatnie oddolne inicjatywy jak *Extinction Rebellion* pokazały, że pokojowe protesty obywateli zjednoczonych na wspólnym celu mogą wywrzeć wpływ na decyzję

dyrektora mBanku o niefinansowaniu budowy elektrowni w Ostrołęce i energetyki węglowej. Więc może obywatele mogą się zjednoczyć i zainwestować w panele słoneczne na dachach publicznych w mieście zamiast np. w lokaty?

Pierwszy w dyskusji zabrał głos **Piotr Chmiel**

Notatka autorska (PCh)

W dniu 21 maja 2008 została uchwalona Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/50/WE w sprawie jakości i czystszej powietrza dla Europy. Dyrektywa zobowiązywała państwa członkowskie do transpozycji jej ustaleń do 11 czerwca 2010. Polska nie dokonała dostosowania naszego prawa do przepisów unijnych w tym zakresie. W czerwcu 2016 Trybunał Sprawiedliwości (TS) rozpoczął postępowanie w sprawie zaniechania działań w zakresie ograniczania smogu. W 2018 roku TS wydał wyrok stwierdzający złamanie prawa UE dot. wieloletniego przekraczania stężenia pyłów PM10.

W 2019 roku powstały dwa dokumenty dot. polityki energetycznej kraju: „Polityka energetyczna Polski 2040” (PEP 2040) oraz „Krajowy plan na rzecz energii i klimatu 2030” (KPEiK 2030). Dokument PEP 2040 został opublikowany 23.11.2018 r. i po społecznej konsultacji powstała jego druga wersja opublikowana 08.11.2019 r. Dokument KPEiK 2030 powstał na podstawie Rozporządzenia 1999/2018, które zobowiązywało państwa członkowskie do stworzenia takiego dokumentu do 31.12.2019 i przesłania go do KE. Pierwsza wersja powstała 04.01.2019, a druga 18.12.2019. Do pierwszej wersji KPEiK 2030 KE wniosła uwagi w czerwcu 2019. Uwagi dot. między innymi niskiego celu udziału OZE w miksie energetycznym 21% na rok 2030 (KE oczekuje min. 25%) oraz szczegółowego przedstawienia dotacji do energetyki węglowej.

Napisałem uwagi do wszystkich dwóch dokumentów (2 dok x 2 wersje). Na uwagi do PEP 2040 (wersja 2-ga) dostałem odpowiedź od Ministerstwa Aktywów Państwowych (MAP). Niestety odpowiedzi na moje uwagi były wymijające lub nawet nieprawdziwe.

KE przewiduje w swoich komunikatach, że udział węgla w energetyce w roku 2050 będzie na poziomie od 5% do 15%. W roku 2020 będzie uchwalone Rozporządzenie/Dyrektywa która potwierdzi neutralność klimatyczną dla UE do 2050 roku.

Polska powinna mieć udział OZE w 2020 roku na poziomie 15%. W roku 2018 udział OZE był na poziomie 11,4%. Ustawa „wysokościowa” (wiatraki) praktycznie zatrzymała rozwój OZE co spowoduje, że poziom 15% nie zostanie osiągnięty. Niewypełnienie tego celu spowoduje konieczność wykonania tzw. „transferu statystycznego” (zakup energii z OZE od innego państwa). Koszt takiej operacji został oszacowany na 8 mld zł. w 2021 roku.

Polska miała również określone cele dot. redukcji emisji CO₂ (Dyrektywa 842/2018). W roku 2020 mogliśmy nawet zwiększyć emisję o 14% natomiast do roku 2030 mamy zmniejszyć emisję o 7%. Najprawdopodobniej przekroczenie limitu emisji w roku 2020 stawia pod dużym znakiem zapytania spełnienie limitu redukcji o 7% w 2030 roku.

Na podstawie Raportu IRENA (International Renewable Energy Agency) - „10 years progress in action” określono liczbę miejsc pracy w sektorze OZE w 2019 roku na poziomie 11 mln. Przewiduje się, że w roku 2030 będzie ich 30 mln.

Bożena Ryszawska: Dwa megatrendy: rewolucja cyfrowa i rewolucja energetyczna są najważniejszymi czynnikami transformacji gospodarczej jakim jest jej decentralizacja. Główną przyczyną zmian klimatycznych jest ciągły wzrost gospodarczy PKB, od którego powinniśmy odejść. Szansą na zmianę nie jest zmienianie starego systemu, tylko budowanie obok nowego. Trzeba organizować się w małe grupy oddolne, które będą nieposłuszne, będą ogniskami rebelii. A idąc pod prąd będą generować zmiany. Tak robię na swojej uczelni Akademii Ekonomicznej i to się sprawdza.

Marek Wąsowski: Aktualnie w Politechnice Wrocławskiej prowadzony jest projekt polegający na pokazaniu i wdrożeniu transformacji energetycznej na obiektach uczelni. Składa się on z trzech elementów: wychowania, edukacji (dostarczenie jak najwięcej wiedzy na temat odpowiedzialności klimatycznej) oraz modernizacji obiektów. Obserwacje z ostatnich lat pokazują, że studenci rezygnują z klasycznych kierunków jak elektroenergetyka (część energetyki WEK) i wybierają specjalizacje związane z OZE.

Marek Dera: Czekaliśmy 10 lat do momentu, gdy nastąpiła możliwość na realizację naszego celu jakim była na początek budowa własnej energetyki słonecznej. Już nie mogliśmy dalej czekać. Przede wszystkim praca zaszła w naszych sercach i umysłach. Nawet jeżeli wyjdziemy na zero powinniśmy to zrobić. Roczny koszt energii w budynkach (potrzeby własne) Spółdzielni Mieszkaniowej Wrocław Południe na początku wynosił 425 tys. zł, po roku 121 tys. zł, a po dwóch 87 tys. zł. To oznacza, że instalacja słoneczna zwróci się nam po 4-5 latach. Wśród ludzi trzeba budować świadomość od dołu, potrzebni są liderzy. Największa zmiana nastąpiła w naszej postawie. Przeszliśmy etap, na którym brakowało zaufania. Przyjęliśmy mocno realistyczny plan działania. Organizowaliśmy spotkania z osobami ważnymi dla społeczności (liderami), na których to spotkaniach jasno przekazywaliśmy informacje np. o sposobie finansowania instalacji PV. Po 14 spotkaniach, w których wzięło udział 500 osób, jedynie 3 osoby nie opowiedziały się za projektem. Wśród konserwatywnej (z zasady), dojrzałej wiekowo, społeczności wrosło poczucie i chęć pozostawienia czegoś ważnego po sobie. Projekty przy akceptacji mieszkańców kończą się sukcesem. Żebyśmy mogli walczyć o środowisko – musimy walczyć o rzeczy ważne dla społeczności, np. o likwidację smogu jako sposobu poprawy zdrowia.

Radosław Gawlik: Dość kategorycznym jest stwierdzenie, że nie da się budować na WEK nowej energetyki (prosumenckiej). Czy tak jest rzeczywiście: czy powinniśmy zostawić WEK, a budować niezależnie obok nową energetykę monizmu elektrycznego OZE? Może racjonalne byłoby wykorzystanie np. infrastruktury elektrowni, czy elektrociepłowni (sieci ciepłowniczych) dla budowy nowego rynku prosumeckiego OZE?

Jan Popczyk: Ten proces ma niezwykłą dynamikę. Trzeba budować nową energetykę, ignorować WEK. Nie może dochodzić do zwania między tymi systemami. Musimy omijać podmioty zasiedziały na rynkach energetycznych i robić swoje. Aktualnie mamy do czynienia z „uberyzacją” rynku energii elektrycznej.

Radosław Gawlik: Przewidywaliśmy, że rząd tego nie zrozumie. Technologie i energetyka OZE tanieje, biznes będzie w to dalej wchodził. Interesują nas rozwiązania prosumenckie, zasada pomocniczości – na szczeblu gminy/województwa. Należy połączyć walkę ze smogiem ze zmianami klimatu oraz budowę rynków prosumenckich i na tym budować świadomość społeczną. Już dziś sprawdzają się rozwiązania poprawy jakości powietrza przez zastępowanie kotłów na paliwa stałe instalacjami PV oraz pompami ciepła. Bardzo wygodne rozwiązania, na które zrobił się spory boom w segmencie domów jednorodzinnych.

Krzysztof Galiak: Mieszkańcy i obywatele wiedzą dużo. Intuicyjnie czujemy, że trzeba iść w kierunku energetyki rozproszonej. Chcielibyśmy iść w kierunku wirtualnych elektrowni, które by się wzajemnie rozliczały. Najlepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby prosumenckie źródło prądu produkowało energię stosownie do własnych potrzeb prosumenta, aby uniknąć przesyłu oraz opłat z nim związanych. Należy najpierw zmniejszyć zużycie i do tego zmniejszonego zużycia dopasować produkcję.

Maciej Zathej: W jaki sposób poszerzyć zasięg rebelii? W trakcie prac nad poprawką dotyczącą działań antysmogowych rząd oddelegował to zadanie do sejmików samorządowych, nie zwiększając ich kompetencji, a jedynie pozbywając się problemu. Zadanie to w oparciu o prawo ochrony środowiska trafiło do samorządów wojewódzkich. Z poczucia misji otworzyliśmy jako Instytut Rozwoju Terytorialnego portal <https://czystezasady.pl/>, które jest narzędziem do edukacji i informowania obywateli. Na stronie można rozwiązać test, aby sprawdzić czy spełnia się wymogi ustawy antysmogowej. Docelowo mają powstać również portale czysta gleba, a także czysta energia.

Aureliusz Mikłaszewski (Dolnośląski Klub Ekologiczny): Przejście na gaz ziemny zmniejszyłoby emisyjność. Nie możemy odrzucać czegoś co zmniejszyłoby emisyjność o połowę. Gaz mógłby być paliwem przejściowym przy dekarbonizacji. Potem OZE powinno być jedynym źródłem energii. *(A. Mikłaszewski dostarczył rozszerzoną Notatkę po spotkaniu, którą załączamy obok niniejszego Komunikatu; tezy rozwinięte w tej notatce już na spotkaniu wywołały polemikę i dyskusję, która na pewno będzie kontynuowana)*

Jan Popczyk: Gaz jako energia przejściowa – tak, ale 10 lat temu. Ta strategia inwestycyjna już się zdezaktualizowała. Jeżeli sektor gazowniczy WEK będzie kontynuował w Polsce agresywną strategię inwestycyjną, to koszty osieroczone będą bardzo wielkie.

Bożena Ryszawska: Czas ewolucji się skończył, przyszedł czas rewolucji.

Julia Rokicka: Jest dużo koncepcji przy decentralizacji energetyki. Trzeba uwolnić się od monopolisty, który będzie zwiększał ceny.

Piotr Chmiel: Dzisiaj jesteśmy w punkcie wyjścia. Warto sięgnąć do starych praktyk. Możemy się dużo nauczyć, nawet jeden region od drugiego regionu. Dawno zapomniane organizacje techniczno-naukowe należy włączyć do debaty publicznej na temat transformacji energetyki.

Jan Popczyk: Nie możemy dzisiaj rozejść się i spotkać dopiero w maju. Między lutym i majem musi być praca: dzielenie się uzyskiwanymi wynikami, nawiązywanie relacji, projektowanie działań i współuczestnictwo w ich realizacji.

Maciej Zathy: Prośba o sformułowanie postulatów do dokumentu strategii energetycznej, w szczególności:

- wnioski w formie postulatów do zmian w prawodawstwie;
- wskazać oczekiwane formy wsparcia regionu;
- edukacja - w jaki sposób edukować?;
- demonstracja – wskazać dobre przykłady rozwiązań, które się sprawdziły.

Opracowała: Ewelina Panek

3 marca 2020